



ŻYC EWANGELIA

VI NIEDZIELA ZWYKŁA, *A* Mt 5,17-37 * 12.02.2017

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie zabijaj”; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. Słyszeliście, że powiedziano: „Nie cudzołóż”. A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: „Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi”. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi».

Chodzimy do kościoła w każdą niedzielę... A może codziennie. Modlimy się rano i wieczór. Zachowujemy wszystkie przykazania o poście. Nie kradniemy, nikogo nie krzywdzimy, nie cudzołóżymy... A więc jest dobrze. A uczeni w Piśmie i faryzeusze mogliby na naszym miejscu podzłości się jeszcze lepszymi uczynkami – na przykład, że codziennie rozmyślali nad Bożym słowem... A tymczasem Jezus mówi: „Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego”. Sprawiedliwość jest cnotą, która nakazuje oddać każdemu – Bogu i człowiekowi – co mu się należy. My ją jednak pojmujemy w sposób faryzejski, ciasno. Zestawiamy dokładną liczbę obowiązków wobec Boga, siebie i bliźniego: cotygodniowa Masza św., miesięczna spowiedź, jałmużna, ofiara na tacę. A kiedy je wszystkie wypełnimy, oddajemy się błogiemu odpoczynkowi i patrzymy z nadzieją w niebo. Chrystus porusza nas przestroga: „Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów...”, a św. Bernard bliżej nam wyjaśnia to Jego stwierdzenie: „Nie jest dobry ten, kto nie usiłuje być lepszym”. Jest to więc coś dynamicznego, nigdy statycznego, coś według hasła: „Stale lepiej, stale więcej”.

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Czy troszczę się o swój rozwój duchowy? W czym to się przejawia?

Do wykonania: Poświęcę trochę więcej czasu niż zwykle na rozmowę z Bogiem.

W KALENDARZU LITURGICZNYM

14.02 (wtorek) Wspomnienie św. Cyryla i Metodego - święci, bracia

Z pochodzenia Grecy urodzeni w Salonikach. Do historii przeszli jako misjonarze, którzy znacząco przyczynili się do wprowadzenia w krąg kultury chrześcijańskiej ziem słowiańskich. W IX w. książę morawski Rościsław wystosował do cesarza bizantyjskiego Michała prośbę, by przysłał mu zamiast niemieckich duchownych misjonarzy, którzy potrafiliby szerzyć chrześcijaństwo w języku zrozumiałym dla mieszkańców tych ziem. Słynący jako kaznodzieje Konstantyn i Metody znali język Słowian macedońskich, dlatego zostali wybrani do wykonania tej misji. Konstantyn (około 827-około 869), który po wstąpieniu do klasztoru przybrał imię Cyryl, w związku z brakiem znaków oddających dźwięki języka słowiańskiego stworzył alfabet pisma staro-cerkiewno-słowiańskiego (glagolica). Wraz z Cyrylem od 863 działalność misyjną prowadził Metody (820-885), który z poparciem Rzymu

wprowadził język słowiański do liturgii, jednak stale prześladowany i oskarżany był o herezję ze strony kleru niemieckiego, tracącego swe wpływy. Dzieło Cyryla i Metodego odegrało niezwykle ważną rolę w kulturze Słowian, zapoczątkowało rozwój języka i piśmiennictwa. Działalność misjonarzy była kontynuowana przez ich uczniów, a jeden z nich, najprawdopodobniej biskup ochrydzki Kliment, stworzył kilka oryginalnych tekstów hagiograficznych poświęconych życiu braci.

15.02 (środa) Wspomnienie bł. Michała Sopoćko

Lata życia 1888 -1975. Błogosławiony, spowiednik i kierownik duchowy siostry Faustyny, za jej pośrednictwem, był bezpośrednio związany z tajemnicą objawień Jezusa Miłosiernego. Bóg wyznaczył dla niego niezwykle ważną rolę - realizację misji przekazanej przez Pana Jezusa św. siostrze Faustynie. Temu dziełu poświęcił on niemalże całe swe życie. Beatyfikacja ks. Michała Sopoćki, która odbyła się 28 września 2008 r. w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białymstoku, skłania do przybliżenia jego postaci szerszemu gronu wiernych, zwłaszcza czcicielom Bożego Miłosierdzia.

8.02 (sobota) Wspomnienie bł. Jana z Fiesole (Fra Angelico), prezbitera

Urodzony ok. 1387 w Vicchio w rejonie Mugello, zm. 18 lutego 1455 w Rzymie). W wieku ok. 20 lat wstąpił do klasztoru w Fiesole i przybrał imię Giovanni da Fiesole (Jan z Fiesole). Malarstwa uczył się we Florencji, prawdopodobnie u Masolina, od którego przejął tzw. styl „ozdobny”, cechujący się zamiłowaniem do dekoracyjności, linearyzmu i czystych barw. Takie cechy ma jego wczesne dzieło – poliptyk dla klasztoru San Domenico w Fiesole z przedstawieniem Madonny na tronie w otoczeniu świętych. Dzieło to zostało przemalowane przez Lorenza di Credi ok. 1500 r. W swojej późniejszej twórczości artysta starał się uwolnić od wpływu gotyku, dążąc do uproszczenia i monumentalności. W 1438 r. Fra Angelico rozpoczął prace w klasztorze San Marco we Florencji. W ciągu około 12 kolejnych lat ozdobił freskami 40 cel zakonnych. Malowidła te przedstawiają narodziny, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. W 1445 r., na prośbę papieża Eugeniusza IV malarz przybył do Rzymu i dwa lata później rozpoczął prace w kaplicy Mikołaja V w Watykanie i w katedrze w Orvieto. W 1450 r. opuścił Rzym i wrócił do Fiesole, gdzie został wybrany przeorem klasztoru; po 4 latach znów udał się do Rzymu, tym razem na zaproszenie papieża Mikołaja V i tam zmarł. Fra Angelico został beatyfikowany przez Jana Pawła II, 3 października 1982 roku[1]. W 1984 papież ogłosił go patronem artystów i twórców kultury[2]. W Polsce jest patronem historyków sztuki.

WARTO WIEDZIEĆ

Walentyński – Dlaczego św. Walenty jest czczony jako patron zakochanych? Według jednej z legend, Klaudiusz II Got (cesarz rzymski od 268 do 270 roku) znany był z nienależytego zakazu zawierania małżeństw przez mężczyzn w wieku od 18 do 37 lat. Sądził on, że dzięki temu młodzi ludzie chętniej będą służyć w jego armii, uważał również, że najlepszymi żołnierzami są legionści nie mający rodzin. Zakaz ten miał złamać biskup Walenty, błogosławiąc potajemnie śluby młodych kandydatów do armii - wbrew rozkazowi cesarskiemu. Inna legenda mówi, że Walenty został za to wtrącony do więzienia, a tam zakochał się w niewidomej córce swojego strażnika, która pod wpływem miłości odzyskała wzrok. Na wieść o tym cesarz rozkazał stracić Walentego. W przeddzień egzekucji Walenty miał napisać list do swojej ukochanej, podpisując go: „Od Twojego Walentego”. Ile w tej legendzie prawdy? Trudno orzec. Faktem jest, że dzisiaj włoska Umbria (region we Włoszech, w którym położona jest miejscowość Terni – stolica biskupia św. Walentego), to jedyne miejsce na świecie, gdzie 14 lutego ludzie są zwolnieni z pracy, a do miasteczka przyjeżdżają młode pary, które w miejscowej katedrze, przy grobie św. Walentego, ślubują, iż do końca roku wezmą ślub.